

KS. HENRI MARTIN

Tbilisi

## PRAWOSŁAWNI I KATOLICY W GRUZJI

Kilka uwag na marginesie wzajemnych stosunków\*

Naród gruziński jest jednym z najstarszych narodów żyjących obecnie na ziemi<sup>1</sup>. Do rodziny narodów chrześcijańskich Gruzini wkroczyli dość wcześnie. Za datę chrztu Gruzji przyjmuje się 325 rok po narodzeniu Chrystusa<sup>2</sup>. W owym roku chrześcijaństwo w Gruzji stało się religią państwową, choć pierwsze ziarna wiary chrześcijańskiej padły na grunt gruziński już wcześniej<sup>3</sup>.

---

Artykuł ukazuje niektóre, mało znane w środowisku polskim, elementy skomplikowanych stosunków prawosławno-katolickich w Gruzji. Artykuł ma charakter dyskusyjny, poglądy autora nie odzwierciedlają poglądów pracowników Instytutu Ekumenicznego KUL ani Komitetu Redakcyjnego zeszytu 7 „Roczników Teologicznych”

<sup>1</sup> Jako rdzenna ludność Kaukazu Gruzini znani są od XI wieku przed Chrystusem pod plemiennymi nazwami Mosschów, Tybarenów i Kolchów. Plemiona te dały początek dwom antycznym państwom – Kolchidzie (V wiek przed Chr.), zwanej później Lazyką, i Iberii (IV-III wiek przed Chr.), zwanej później Kartlią.

<sup>2</sup> Nawrócenie na chrześcijaństwo rodziny królewskiej i całego narodu gruzińskiego (w roku 325) związane jest z imieniem św. Nino (zwanej także Niną) – niewolnicy (albo – według innych źródeł – misjonarki) z Kapadocji.

<sup>3</sup> Stara tradycja gruzińska podaje, że na terenie Gruzji głosił Ewangelię przez pewien czas św. Andrzej Apostoł. Tu też, w miasteczku Nowy Atos na wybrzeżu czarnomorskim, znajduje się grób świętego apostoła Szymona Kananity.

Przyjęcie chrześcijaństwa wpłynęło na powstanie narodowej literatury chrześcijańskiej. W V i VI wieku przetłumaczono na język gruziński Biblię. Od tego czasu chrześcijaństwo nierozdzielnie było związane z losami narodu gruzińskiego.

Aktualnie, po upadku komunizmu, który był poważnym zagrożeniem dla chrześcijańskiej tożsamości gruzińskiej, Gruzini próbują budować niepodległe państwo. Wykorzystuje się do tego także chrześcijańską tradycję. Często wszakże wspólna – prawosławna i katolicka – tradycja bywa zawłaszczana konfesyjnie. By zrozumieć ten fenomen, należy się odwołać choćby do niektórych faktów z historii.

## I. GRUZINI W RODZINIE NARODÓW PRAWOSŁAWNYCH

Choć po Soborze Chalcedońskim (rok 451) w Gruzji trwały spory na temat chrystologii tegoż Soboru, katolikos Kirion I około roku 600 zdecydowanie opowiedział się po stronie ortodoksji i nawiązał ściślejsze kontakty z Konstantynopolem i Rzymem.

Cerkiew gruzińska starała się zachować własną niezależną pozycję. Zależna początkowo od patriarchatu antiocheńskiego Cerkiew gruzińska ogłosiła swą autokefalię już w połowie V wieku (w 458 roku)<sup>4</sup>

W roku 645 Arabowie zdobyli Gruzję wchodnią. Wskutek ciągłych prześladowań Kościół w Gruzji miał swoich licznych męczenników. Najazdy Mongołów w XIII wieku i w pierwszej połowie wieku XIV, a następnie najazdy Persów i Turków w wieku XV spowodowały podział Gruzji.

Nieprzerwane wojny Gruzinów z muzułmańskimi sąsiadami całkowicie osłabiły Gruzję. Od XVII wieku poczęła ona usilnie starać się o protektorat „jedynowierczej” (tzn. również prawosławnej) Rosji. Nadzieje zachowania w ten sposób własnej tożsamości okazały się złudne.

Prawosławie rosyjskie było bardzo uległe wobec władzy państwowej, nawet ze szkodą dla samej religii. Identyczność obrządku i doktryny prawosławia gruzińskiego i rosyjskiego okazała się historycznie faktorem mało znaczącym. Przeciętny prawosławny Rosjanin i prawosławny Gruzin nie uważają się dziś za współwyznawców, a to z tej prostej przyczyny, że jeden wyznaje wiarę „ruską”, a drugi – „gruzińską”<sup>5</sup>

Wkrótce po przyłączeniu Gruzji do Rosji w 1801 roku likwidacji uległa także autokefalia Cerkwi gruzińskiej (w roku 1811). Wspólnota wiary (*jedinowierije*) Gruzinów i Rosjan nie przeszkodziła Rosjanom zamalować na biało ścian w gruzińskich cerkwiach, przez co zniszczono unikalne freski. Gwoli prawdy historycznej trzeba dodać, że Turcy fresków w cerkwiach nie zamalowywali. Nie sprzeciwiali się również odpra-

---

<sup>4</sup> Autokefalia ta do tej pory nie została uznana przez patriarchat konstantynopolski. Stosunki Cerkwi gruzińskiej z Konstantynopolem pozostają nieuregulowane mimo wizyty w Gruzji patriarchy konstantynopolskiego Dimitriososa w 1987 roku.

<sup>5</sup> Wyrażenia typu „nasza ruska wiara” czy „nasza gruzińska wiara” można usłyszeć bardzo często.

wianiu nabożeństw w języku narodowym, podczas gdy carat rosyjski zaprowadził język staro-cerkiewno-słowiański w nabożeństwach w cerkwiach gruzińskich. Jedynie w cerkwiach wiejskich zezwalano kapłanom odprawiać nabożeństwa w języku gruzińskim.

Po upadku caratu gruzińska Cerkiew prawosławna próbowała odbudować samodzielność. Synod w 1917 roku ogłosił przywrócenie autokefalii i katolikatu. Jednakże okres prześladowań komunistycznych sparaliżował normalne działanie Cerkwi. Dopiero upadek komunizmu zdawał się stwarzać normalne warunki dla rozwoju Cerkwi prawosławnej i dla poprawnych stosunków z katolikami.

## II. KATOLICY W DZIEJACH GRUZZI

Kiedy w 325 roku po Chrystusie Gruzja weszła do Kościoła powszechnego, nie istniał jeszcze podział na „prawosławnych” i „katolików”. Wiara, którą głosiła w Gruzji św. Nino, była wiarą Kościoła nie podzielonego. Świadomość przynależności do Kościoła powszechnego pozostała w Gruzji także po roku 1054, czyli po rozłamie między Rzymem i Konstantynopolem. Zachował się list gruzińskiej królowej Rusudan do papieża datowany na pierwszą połowę XIII wieku, w którym rządząca królowa Rusudan zwraca się do papieża jako biskupa powszechnego, nazywając go „ojcem świętym”, informuje o znaczących wydarzeniach politycznych oraz prosi o duchowe wsparcie. Prawdopodobnie z owym czasem jest związane przybycie misjonarzy rzymskokatolickich do Gruzji. W wiosce Iwlita w południowej Gruzji zachowała się do dziś katolicka świątynia obrządku łacińskiego, wybudowana na fundamentach istniejącego tu od XII wieku kościoła katolickiego<sup>6</sup>

Warunki historyczne nie pozwoliły jednak Gruzji na urzeczywistnienie ścisłych stałych kontaktów z rodziną narodów chrześcijańskich. Najpierw najazdy Mongołów, potem utworzenie imperium otomańskiego, wytworzyły między Gruzją i pozostałym światem cywilizowanym bariery nie do przewyciężenia i skazały ją na lata ciężkiej walki. Naród gruziński zdołał jednak, mimo ogromnych trudności, zachować swoją wiarę i swoją tożsamość i donieść je aż do czasów dzisiejszych.

Wieki izolacji pozostawiły jednak ślad „zaściankowości”. Przyzwyczajenie, by uważać swą wiarę za coś unikalnego, sprawiło, że wśród Gruzinów zakorzeniło się

---

<sup>6</sup> Kościół w Iwlicie, wiosce zamieszkałej wyłącznie przez katolików, obecnie znajduje się w rękach patriarchatu prawosławnego. W czasie prezydentury Gamsachurdii prefektem rejonu achalcyńskiego (miejsca tradycyjnego zamieszkania Gruzinów-katolików) został назначony kapłan prawosławny, ojciec Tewardore (Teodor). Z jego inicjatywy i pod naciskiem miejscowych władz w wiosce przeprowadzono tzw. zebranie, które postanowiło przekazać kościół patriarchatowi prawosławnemu. Na miejsce katolickiego księdza – Józefa Kornaszewskiego, który obsługiwał parafię, przysłano księdza prawosławnego. Mieszkańcy wioski jednak (wszyscy są rzymskokatolikami) nie chcą brać udziału w „obcej” liturgii. Cała akcja przeprowadzona została przez ludzi zupełnie obojętnych w stosunku do wiary, jedynie z przesłanek nacjonalistycznych.

przekonanie, iż wiara całego pozostałego chrześcijaństwa w porównaniu z wiarą gruzińską, „prawosławną”, jest czymś mniej cennym.

Czasy królowej Rusudan przeminęły. Za katolików w Gruzji uważano teraz tylko tych, którzy przejęli zasady wiary i jurysdykcję łacińskich misjonarzy. Wkrótce katolików zaczęto nazywać „francuzami” albo „frankami”. Trzeba wszakże przyznać, że zasadniczo działalność misjonarzy katolickich – Francuzów i Włochów – spotykała się z życzliwym stosunkiem.

Do rozkwitu pracy misjonarzy łacińskich doszło w XVI i XVII wieku, kiedy na terenie całej Gruzji pojawiły się dziesiątki katolickich parafii i świątyn<sup>7</sup>

Zasługi katolicyzmu dla gruzińskiej historii i kultury trudno przecenić. Wystarczy powiedzieć, że pierwszy drukowany tekst po gruzińsku wydał w Rzymie gruziński działacz oświatowy-katolik Irbach Czołokaszwili i była to litania do Matki Bożej, ta sama, którą i dziś śpiewa się w świątyniach katolickich. Katolikiem był też kuzyn Irbacha – Bidzina Czołokaszwili, który stał na czele ruchu narodowowyzwoleńczego i prowadził pomyślną walkę przeciw Persom. Również wybitny działacz państwowy i oświatowy XVII wieku Sułchan-Saba-Orbeliani przyjął katolicyzm i został katolickim mnichem. Imię Orbelianiego nosi obecnie tbiliski Instytut Pedagogiczny, a wydany przezeń w swoim czasie *Katechizm Katolicki* i obecnie jest interesujący.

Od końca XVIII wieku, wraz z przyłączeniem Gruzji do Rosji, zmalała możliwość rozszerzania się katolicyzmu. Dalej wszakże rozwijał się on jakościowo i posiadał znaczący wpływ kulturowy. Budowane były i przebudowywane świątynie katolickie, np. kościół Wniebowzięcia Matki Bożej w Tbilisi. Staraniem braci Zubataszwili w Batumi zbudowana została (a może odbudowana) wspaniała katedra katolicka, znana teraz na całym świecie przez film *Pokuta*<sup>8</sup>

Otwierane były też szkoły katolickie. Absolwentem takiej szkoły w mieście Kutaisi był najwybitniejszy gruziński kompozytor, klasyk i założyciel gruzińskiej szkoły operowej – Zachariasz Paliaszwili<sup>9</sup>. Wykaz katolików – wybitnych działaczy gruzińskiej kultury i sztuki można by jeszcze przedłużyć.

Szczególnie wielką załugę ma wszakże katolicyzm w zachowaniu tożsamości narodu gruzińskiego. Katolicyzm na południowych rubieżach Gruzji uchronił naród gruziński

---

<sup>7</sup> Papież Urban VIII powierzył misje w Gruzji teatynom (1628-1700). W latach 1661-1845 działalność w Gruzji prowadzili kapucyni (założyli m.in. kościół w Tbilisi).

<sup>8</sup> Świątynia ta, jak i wiele innych, została zamknięta przez bolszewików. Po upadku reżimu komunistycznego przejął ją patriarchat gruziński. Podobny los spotkał katolickie świątynie w Kutaisi, Gori i w niektórych innych gruzińskich miejscowościach zamieszkałych przez katolików

<sup>9</sup> Zachariasz Paliaszwili był organistą w kościele Wniebowzięcia Matki Bożej w Tbilisi. Świątynię tę zamknęli bolszewicy w 1938 roku, a organy rozebrali sąsiedzi, wykorzystując pizczalki jako rury do pieców ogrzewających mieszkania. Organ katolickiej świątyni w Kutaisi, na których grywał Paliaszwili, czasy bolszewików przetrwały, zachowane w zamkniętym kościele. Zniszczono je w czasie przekazywania świątyni prawosławnym, jako nieprzydatne dla nabożeństw prawosławnych.

od całkowitej islamizacji, prowadzonej przez imperium otomańskie za pomocą drastycznych metod. W ich wyniku prawosławna ludność na południu Gruzji całkowicie się sturczyła, a tylko katolikom udało się utrzymać swą narodową tożsamość<sup>10</sup>

Widać wyraźnie, że katolicy odegrali znaczącą rolę w historii Gruzji. Przynależność pewnej grupy Gruzinów do Kościoła katolickiego nie tylko nie niosła w sobie zagrożenie dla tożsamości narodowej, lecz wręcz przeciwnie – była jej ostoją i gwarancją.

Dziś spotkać się można z tendencjami rugowania z ziemi gruzińskiej tych resztek katolicyzmu, które zostały się po pogromie bolszewickim, w czasie którego zamknięte i zniszczone były dziesiątki świątyń, zabitych i wygnanych dziesiątki kapłanów. Akcję tę prowadzi się z pobudek ciasnego nacjonalizmu, ale częstokroć pod hasłami jedności religijnej narodu. Zapomina się przy tym, że katolicyzm w dziejach Gruzji zawsze był – i jest – mostem łączącym z całym cywilizowanym światem. Wykorzenie go – to znaczy nie zostawić Gruzji innego wyboru, jak pozostanie nadal jedynie w orbicie rosyjskiej polityki imperialistycznej.

Przyszłość narodu gruzińskiego jest w chrześcijaństwie, a przyszłość chrześcijaństwa – w jedności chrześcijan.

Dążenie do wzajemnego zrozumienia i wzajemnej akceptacji między prawosławnymi a katolikami w Gruzji ma dziś doniosłe znaczenie.

---

<sup>10</sup> Drastyczne metody turczenia Gruzinów przyniosły pewne efekty. Wśród obecnych mieszkańców Turcji można naliczyć do pięciu milionów obywateli gruzińskiego pochodzenia (dla porównania: w samej Gruzji mieszka mniej więcej trzy i pół miliona Gruzinów). Są oni potomkami Gruzinów, którzy przyjęli islam i praktycznie w pełni się zasymilowali. W niewielu tylko rodzinach jeszcze starają się zachować język gruziński i pamięć o swoim pochodzeniu.